

Fundacja Wolność od Religii
Ul. Fryderyka Chopina 41 lok. 2
20-023 Lublin

Lublin, 06.10.2015 r.

Minister Edukacji Narodowej
Joanna Kluzik - Rostkowska
Ministerstwo Edukacji Narodowej
Al. J. Ch. Szucha 25, 00 -918 Warszawa

do wiadomości:

Rzecznik Praw Obywatelskich
Dr Adam Bodnar
Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich
Aleja Solidarności 77
00 - 090 Warszawa

Rzecznik Praw Dziecka
Marek Michalak
ul. Przemysłowa 30/32
00-450 Warszawa

Dot.: opieka szkoły nad dziećmi nieuczestniczącymi w nadobowiązkowych zajęciach z etyki lub religii w czasie ich trwania

Szanowna Pani Minister,

w związku ze skargami rodziców wpływającymi do fundacji, związanymi z praktyką organizowania opieki, o której mowa w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach (Dz. U. 1992 r. Nr 36 poz. 155) § 3 ust. 3 „**Szkoła jest obowiązana zapewnić w czasie trwania lekcji religii lub etyki opiekę lub zajęcia wychowawcze uczniom, którzy nie korzystają z nauki religii lub etyki w szkole**” pragniemy prosić o podjęcie działań zapobiegających praktykom dyskryminacyjnym ze strony dyrektorów szkół.

W sprawie oświadczeń o przejęciu opieki nad dzieckiem, które nie uczęszcza na lekcje religii (bądź etyki) fundacja po raz pierwszy pisała do Ministerstwa Edukacji Narodowej 26.08.2014r. W odpowiedzi z dnia 4.09.2014r., w piśmie nr DKOW.WEPW.5024.59.2014 Ministerstwo informowało:

„Zapewnienie opieki w czasie trwania zajęć edukacyjnych określonych dla danego dnia w szkolnym planie nauczania jest zadaniem szkoły i domaganie się od rodziców złożenia oświadczenia, że oni

przejmują to zadanie jest niezgodne z obowiązującymi przepisami. Szkoła może natomiast przychylić się do wyrażonej przez rodziców prośby, aby ich dziecko, nieuczestniczące w zajęciach z religii lub etyki, mogło później przychodzić do szkoły, jeśli zajęcia są zorganizowane na pierwszej godzinie, lub wcześniej ją opuszczać, jeśli zajęcia z tych przedmiotów umieszczone na ostatniej godzinie w szkolnym planie nauczania na dany dzień. W takim przypadku szkoła wyraża zgodę na dobrowolne zadeklarowanie przez rodziców przejęcie opieki nad uczniem w czasie trwania zajęć edukacyjnych, które nie są dla niego zajęciami obowiązkowymi”.

Zaniepokojeni stanowiskiem Ministerstwa, iż szkoła:

- 1) **może** domagać się oświadczeń o przejęciu opieki przez rodziców nad uczniami nieuczestniczącymi w lekcjach religii i **nie musi** jednocześnie domagać się takich samych oświadczeń od uczniów nie uczestniczących w lekcjach etyki
- 2) Dyrektor szkoły **może** podjąć tę decyzję jednoosobowo, a rodzic nie ma możliwości powołać się na wytyczne Ministra edukacji co do praktyki w tym zakresie (z powodu ich braku)
- 3) Dyrektor szkoły „może przychylić się do wyrażonej przez rodziców prośby, aby ich dziecko, nieuczestniczące w zajęciach z religii lub etyki, mogło później przychodzić do szkoły” **ale nie musi**

w dniu 09.09.2014 napisaliśmy ponownie pismo do MEN w tej sprawie (do wglądu Prezesa NIK, Rzecznika Praw Dziecka oraz Rzecznika Praw Obywatelskich). Na pismo otrzymaliśmy odpowiedź datowaną na 29.10.2014r.:

*„wyjaśnienia udzielone w piśmie DKOW.WEPW.5025.59.2014 z 4 września br. wskazują na obowiązek szkoły do zapewnienia w czasie trwania lekcji religii lub etyki opieki lub zajęć wychowawczych tym uczniom, którzy nie korzystają z nauki religii lub etyki w szkole, i to niezależnie od tego, na które godzinie lekcyjnej zajęcia te są realizowane. Przypadki nieuczestniczenia przez dziecko na wymienione wyżej zajęcia organizowane w szkole, ze względu na jego bezpieczeństwo, **powinny być jednoznacznie uzgodnione między szkołą a rodzicami dziecka. Każdy przypadek ma charakter indywidualny i powinien być indywidualnie uzgodniony. Za sposób sprawowania opieki i zasady komunikacji z rodzicami odpowiada dyrektor szkoły”.***

Wydaje się być wynikiem błędu lub braku precyzji w sformułowaniu stanowiska Ministerstwa wyrażonego w powołanym piśmie, że szkoła może się przychylić do prośby rodziców aby ich dziecko nie przychodziło do szkoły w czasie gdy odbywa się lekcja religii (etyki) albo aby szkołę wcześniej opuściło. Przyjęcie takiego stanowiska oznaczałoby, że szkoła również może się nie przychylić do stanowiska rodziców i zmuszać dzieci do przebywania w szkole w czasie, gdy żadnych zajęć nie mają. Tego rodzaju kuriozalne stanowisko dyrektorów licznych szkół obserwują rodzice zgłaszający się do fundacji. W związku z tym uważamy, iż stanowisko MEN winno zostać stanowczo skorygowane, zaś właściwa informacja w powyższym zakresie skierowana do kuratoriów oświaty.

Można rozpoznać, iż praktyka szkół zmieniła się wraz z ogłoszeniem zmiany treści § 3 ust. 3 z dniem 25 sierpnia 1993r. w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej zmieniającym rozporządzenie w sprawie warunków i sposoby organizowania nauki religii w szkołach publicznych który brzmiał wówczas „*Nie są objęci nauką religii lub etyki uczniowie, którzy wedle oświadczenia rodziców lub ich samym (§ 1 ust. 1) pobierają naukę religii poza systemem oświaty lub świadomie z niej rezygnują. W miarę potrzeby należy im zapewnić opiekę lub zajęcia wychowawcze”.*

Wówczas usunięto określenie „w miarę potrzeby” i zmieniono brzmienie artykułu na: „Szkoła jest obowiązana zapewnić w czasie trwania lekcji religii lub etyki opiekę lub zajęcia wychowawcze uczniom, którzy nie korzystają z nauki religii lub etyki w szkole”.

Religia i etyka to przedmioty nadobowiązkowe. Dlaczego zatem obserwuje się obligatoryjny wymóg składania oświadczeń o przejęciu opieki? Czy wymóg ten nie stoi jednocześnie w sprzeczności z definicją dobrowolnego udziału w zajęciach?

Zaniepokojeni rodzice uczniów nieuczestniczących w lekcjach religii piszą do fundacji w sprawie powtarzających się przypadków kierowania wobec nich przez dyrektorów szkół żądań podpisywania oświadczeń przyjmujących charakter szykany włącznie z odwoływaniem się do przepisów kodeksu karnego.

Ponadto obserwujemy, iż praktykę składania oświadczeń dyrektorzy szkół stosują wyłącznie wobec uczniów nie uczęszczających na lekcje religii, zaś uczniowie nieuczestniczący w lekcjach etyki opuszczają szkołę bez dodatkowych oświadczeń/informacji ze strony rodziców. Praktyka ta czyni fasadową zasadę równości zapisaną w:

- 1) Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach (Dz. U. 1992 r. Nr 36 poz. 155) § 1 ust. 3 „Uczestniczenie lub nieuczestniczenie w przedszkolnej albo szkolnej nauce religii lub etyki nie może być powodem dyskryminacji przez kogokolwiek w jakiegokolwiek formie”
- 2) Konstytucji RP art. 6 „Nikt nie może być dyskryminowany bądź uprzywilejowany z powodu religii lub przekonań w sprawach religii” oraz art. 32 „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny”

Celem zobrazowania typów zachowań, które w praktyce stanowią realne problemy tysięcy dzieci i ich rodziców, jako załącznik nr 1 przedkładamy wyciąg z listów kierowanych do naszej fundacji. W razie takiej potrzeby chętnie udostępnimy, za uprzednią zgodą zainteresowanych, dane umożliwiające bezpośredni kontakt ze zgłaszającymi konkretny przypadek naruszenia prawa.

W związku z powyższym wnoszę o pilne, jednoznaczne wyjaśnienie tej kwestii i skierowanie do kuratoriów oświaty, do wiadomości fundacji stanowiska Ministerstwa.

Z poważaniem

Dorota Wójcik
Prezeska Zarządu

Załączniki:

- 1) Wyciąg z listów od rodziców
- 2) Całość korespondencji fundacji z MEN w sprawie oświadczeń dot. opieki

Załącznik Nr 1 do pisma z dn. 06.10.2015

"Dostałam ze szkoły "oświadczenie", w którym miałam się zobowiązać do opieki nad dzieckiem, które wyjdzie wcześniej ze szkoły, z powodu nieuczestniczenia w lekcji religii. W oświadczeniu miałam podać moje dane osobowe: imię, nazwisko, adres, nr dowodu osobistego, ponadto miałam podpisać, że zostałam powiadomiona o treści art. 233 kk. Oczywiście zdaje sobie sprawę o tym, że oświadczenie było zupełnie bezprawne ale wiem, że część rodziców wypełniło takie oświadczenia. Wydaje mi się, że należałoby w jakiś sposób zacząć uświadamiać rodziców czego może od nich wymagać szkoła (jak w przypadku "obowiązkowych" ubezpieczeń)"

„Wyczuwam jednak pewien przymus. Przymus uzgadniania czegokolwiek z dyrekcją, podczas, gdy rozporządzenie owszem, mówi o obowiązku opieki nałożonym na szkołę, ale nie może przecież nałożyć na rodziców obowiązku korzystania z tej opieki. Analogicznie np. do opieki zdrowotnej - państwo ma obowiązek każdemu ubezpieczonemu zapewnić dostęp do bezpłatnego leczenia, ale nie nakłada to jednocześnie na ubezpieczonego obowiązku korzystania z tego przywileju, ma on prawo wybrać np. leczenie prywatne. Rozumiem, że szkoły muszą mieć w dokumentacji oświadczenie rodzica o niekorzystaniu z opieki, ale moim skromnym zdaniem, konieczność corocznego uzgadniania tej kwestii indywidualnie z dyrekcją nosi znamiona dyskryminacji”

"Wzeszłym tygodniu zadeklarowaliśmy, że dzieci nie będą uczestniczyć w zajęciach religii i od tego momentu szkoła zaczęła nas informować o konieczności złożenia pisemnej deklaracji, że dzieci nie będą uczestniczyć w w/w zajęciach. W wypadku braku takiej deklaracji poinformowano mnie ,że dzieci będą miały stawiane nieobecności na zajęciach. Sytuacja zaintrygowała mnie na tyle, że w dniu dzisiejszym udałem się do sekretariatu szkoły na rozmowę z vice dyrektorem Panem ...Pan vice dyrektor poinformował mnie o konieczności złożenia deklaracji motywując to tym, że szkoła w czasie religii musi zapewnić opiekę moim dzieciom i do tego jest potrzebna w/w deklaracja. Poinformowałem Pana o tym, że zarówno Konstytucja RP jak i odpowiednie rozporządzenie MEN regulują te kwestie. W dalszej części rozmowy powiedziałem, że czuję się stygmatyzowany a kwestia wiary i religii jest dla mnie kwestią bardzo intymną. Na co usłyszałem, że temat przestał być intymny w momencie kiedy zacząłem o nim mówić. Pewnie tak ale to szkoła pozbawiła intymności mnie i moje dzieci żądając ode mnie deklaracji na piśmie. Dzieci nigdzie nie zapisywałem, żeby je skądkolwiek wypisywać".

"Dzień dobry, od kilku lat mam problem z lekcjami religii/etyki w szkole mojego dziecka. Dziecko na żaden z tych przedmiotów nie chodzi, nie ma ochoty, ja też nie widzę potrzeby. Lekcje religii i etyki są organizowane w tym samym czasie. Najpierw usiłowano nam wmówić, że koniecznie trzeba wybrać jeden z tych przedmiotów. Po moim upartym dociekaniu, na jakiej podstawie, w końcu się z tego wycofano. Ale w zamian dowiedziałam się, że w takim razie dziecko ma przebywać w czytelnicy. Na początku przytaknęłam, bo byłam przekonana, że chodzi o zajęcia, które są umieszczone pomiędzy innymi lekcjami, czyli tzw. okienko. Ale okazało się, że

dyrekcja wymaga, żeby dziecko, które ma religię/etykę na lekcji pierwszej lub ostatniej, było w czasie tych lekcji obecne w czytelni. Z tych obecności szkoła usiłuje rozliczać, odnotowując frekwencję w dzienniku elektronicznym i traktując na równi z innymi lekcjami. W ubiegłym roku koleżanka, której dziecko jest w takiej samej sytuacji usłyszała, że "ucznia obowiązuje konkretna ilość godzin lekcyjnych w tygodniu, co oznacza, że jeżeli dziecko nie uczęszcza na daną lekcję, ma ono obowiązek przebywania w szkole". Ponieważ w żaden sposób nie wydaje mi się to prawdopodobne, w ubiegłym roku wyklóciłam się z dyrektorką i dziecko wychodziło ze szkoły wcześniej, ale usłyszałam, że to "w drodze wyjątku". W tym roku kilka osób ma taki problem. Jakich argumentów użyć? Na co się powołać, żeby raz na zawsze skończyć z tą dyskryminacją?"

„Opiszę przykład w Zespole Szkół nr Moja córka nie chodzi na religię od 3 klasy. Wyjątkowo w tym roku zajęcia odbywają się na ostatniej lekcji. Okazało się, że córka nie może wyjść ze szkoły bo jak uzasadniała przez telefon pani sekretarka zajęcia są w planie. Kiedy stwierdziłem, że zajęcia są nieobowiązkowe i nie zgłaszałem uczestnictwa w nich mojej córki pani stwierdziła, że jeżeli córka nie będzie na zajęciach albo w czytelni to będzie miała nieobecność. Po moim telefonie osobom, które nie uczęszczają na religię wręczono do wypełnienia deklaracje o chodzeniu lub nie chodzeniu na te zajęcia. Następnie **kazano** napisać oświadczenie, że bierze się odpowiedzialność za dziecko w czasie tych zajęć.”

„Jestem uczniem trzeciej klasy liceum ogólnokształcącego w Jestem ateistą i nie uczęszczam na lekcje religii. Przez dwa poprzednie lata nauki w liceum musiałem na początku każdego roku szkolnego pisać deklarację, że nie chcę chodzić na lekcje religii. Dokładnie dzisiaj zostałem powiadomiony przez mojego wychowawcę, że i w tym roku taką deklarację też muszę napisać. Odpowiedziałem, że zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 7 lutego 2012 religia wyszła z ramowego planu nauczania i to nie ja powinienem się wypisywać z religii, a raczej reszta klasy powinna się na nią zapisywać.”